



DON JON



reż. Joseph Gordon-Levitt

w kinach od 15 listopada 2013

Dystrybucja filmu w Polsce: BEST FILM CO
ul. Czerniakowska 73/79 00-718 Warszawa tel. (22) 887 14 80; fax (22) 887 17 30
www.bestfilm.pl
Serwis prasowy: i.FILM Paulina Młynarska
paulina.mlynarska@i-film.eu 601 94 94 84
www.i-film.eu

OBSADA

Jon	Joseph Gordon-Levitt
Barbara	Scarlett Johansson
Esther	Julianne Moore
Jon Sr.	Tony Danza
Angela	Glenne Headly
Monica	Brie Larson
Bobby	Rob Brown
Danny	Jeremy Luke
Ksiądz	Paul Ben-Victor

REALIZATORZY

scenariusz i reżyseria	Joseph Gordon-Levitt
Zdjęcia	Thomas Kloss
Muzyka	Nathan Johnson
Scenografia	Meghan C. Rogers
Montaż	Lauren Zuckerman
Producent	Ram Bergman

O FILMIE

gatunek	komedia
czas	90 min
kraj produkcji	USA
rok produkcji	2013
produkcja	Voltage Pictures, HitRecord Films, Ram Bergman Productions
dystrybucja w Polsce	Best Film CO
data premiery w Polsce	15 listopada 2013

Mam nadzieję, że „Don Jon” osiągnie założone cele: zapewni widzom rozrywkę, roześmiesz ich i być może zainspiruje ich do przemyśleń na temat intymności. Ta historia, pokazuje, jak nawiązujemy łączącą nas nić porozumienia i dlatego to uczucie jest lepsze, niż cokolwiek innego.

Joseph Gordon-Levitt

SYNOPSIS

Przebojowa komedia w której ON: (Joseph Gordon-Levitt) przystojniak-seksoholik, spotyka JA: (Scarlett Johansson) seksowną blondynkę, niepoprawną romantyczkę. Oryginalna love story, w której flirtują ze sobą ulubione gatunki popkultury - porno i romans.

W życiu Jona liczy się kilka rzeczy - siłka, bryka, Bóg, rodzina, koledzy i porno. Kumple nazywają go Don Jon, bo żadna mu się nie oprze. Barbara jest młoda, seksowna i „ma styl”. Zakochana w hollywoodzkich romansach marzy o księciu z bajki, z którym wyruszy w stronę zachodzącego słońca.

Obydwoje uwielbiają filmy, szczególnie te z happy endem. Choć każde z nich preferuje inny gatunek...

O PRODUKCJI

Joseph Gordon-Levitt nie należy do twórców, którzy owijają w bawełnę. W swojej prowokacyjnej (w USA oznaczonej kategorią „R” - Restricted) i odważnej komedii **“Don Jon”** scenarzysta, reżyser i aktor porusza kontrowersyjne tematy - jeden po drugim: uprzedmiotowienie, intymność, współczesna medialna rzeczywistość. Pokazuje je w bezpośredni, ale subtelny sposób, który charakteryzuje także jego aktorską karierę, bez względu na to czy gra nieszczęśliwie zakochanego outsidera w **“500 dni miłości”**, mężczyznę, który pokonuje raka w **“50/50”**, czy policjanta o stalowych nerwach w **“Mroczny Rycerz Powstaje”**. **„Don Jon“** to szczerą i zabawną analizę współczesnego amerykańskiego macyzmu.

Mimo, że **„Don Jon”** jako jeden z pierwszych filmów w amerykańskim kinie mainstreamowym dostrzega pornografię i powody dla których ludzie zaczynają - i nie przestają - jej oglądać. Sam reżyser podkreśla, że jego debiut nie jest wcale o porno. **„Chciałem zrobić love story”** - mówi - **„Jednak zaobserwowałem, że często na przeszkodzie miłości staje przedmiotowe traktowanie drugiej osoby”**.

Reżyserowi, który odniósł już sukces i zdobył sławę jako aktor, nie jest obcy temat taki jak uprzedmiotowanie ciała ludzkiego, w szczególności przez media. „Być może chciałem o tym opowiedzieć, bo sam też nie raz się tak czułem” - mówi. „Ale zdarza się to każdemu, również moim znajomym spoza Hollywood. Stawiamy wobec siebie oczekiwania i zamiast traktować się jak odrębne jednostki, słuchać się nawzajem, uwielbiamy się szufladkować”.

„Chciałem też porównać filmy pornograficzne do pozostałych współczesnych mediów, nawet tych najbardziej mainstreamowych” - mówi reżyser. „Widujemy pornografię na codzień w filmach, programach telewizyjnych, a w szczególności w reklamach. Osoba, najczęściej kobieta, zredukowana jest do poziomu przedmiotu - obiektu seksualnego. Niezależnie od tego, czy dany film jest zaklasyfikowany jako porno, czy nie, przekaz jest ten sam. To właśnie chciałem pokazać i ośmieszyć.”

Jon uprzedmiatawia kobiety nałogowo oglądając w internecie porno, jego dziewczyna, Barbara (Scarlett Johansson) ma zgoła inne fantazje. Olśniewająco piękna katoliczka (która sama wcale nie jest świętoszkiem) jest przekonana, że wie, jak powinien wyglądać związek, a swoją wiedzę czerpie z hollywoodzkich romansów. „Kobietom od dziecka wpaja się, jaki powinien być mężczyzna idealny - niezależnie, czy wizja ta pochodzi z filmów, od rodziców czy z bajek” mówi Johansson. „Zatem w ten sam sposób w jaki Jon ucieka od rzeczywistości, tworząc swoją fantazję, Barbara wyobraża sobie idealną przyszłość, idealne życie, idealnego mężczyznę, idealną rodzinę. Wśród jej ideałów nie ma miejsca na ludzkie emocje.”

„Tego typu oczekiwania są nam wpajane z każdej możliwej strony” - dodaje Gordon-Levitt. „Uczymy się ich od naszych rodzin, przyjaciół, słyszymy w kościele, a przede wszystkim z różnych rodzajów mediów. To najbardziej mnie fascynuje.”

Dla Gordona-Levitta to wzajemne uprzedmiatawanie jest sednem historii miłosnej pokazanej w filmie. „Pomyślałem, że love story o związku faceta, który ogląda za dużo filmów pornograficznych i dziewczyny, która ogląda za dużo hollywoodzkich romansideł będzie przezabawna. Tak się to wszystko zaczęło.”

„Ten film to studium charakterów, nie znajdziecie w nim eksplozji, pościgów samochodowych czy scen w przestrzeni kosmicznej. Od początku czułem, że jestem w stanie go zrealizować, mając nad nim pełną artystyczną kontrolę” - tłumaczy reżyser.

Reżyser zdecydował się obsadzić samego siebie w roli inspirowanej legendarną postacią Don Juana. To tragiczna postać: Don Juan nie jest w stanie zmienić swojej natury kobieciarza i zмага się z własnymi słabościami. Gordon-Levitt chciał znaleźć pozytywne zakończenie dla tej historii. „Po prostu jestem optymistą. Lubię myśleć, że ludzie potrafią się zmieniać. Lubię filmy gdzie mrok i światło są w równowadze.” - dodaje reżyser.

Dopiero współpraca z Sethem Rogenem i Evanem Goldbergiem przy komedii „Pół na pół” przygotowała Gordon-Levitta do realizacji „Don Jona”. „Podejście Setha i Evana do produkcji filmu bardzo mnie zainspirowało. Historia jest piekielnie zabawna, ale humor wynika nie z żartów, a z samych postaci. Wtedy zdecydowałem, że mój film będzie miał komediowy charakter i zacząłem wyobrażać sobie postać Jona jako napakowanego kolesia ze wschodniego wybrzeża z włosami na żel. Sam pomysł, by zagrać taką postać doprowadził mnie do śmiechu, więc zostałem przy tej koncepcji.”

Od początku chciał obsadzić Scarlett Johansson w roli Barbary Sugarman, dziewczyny Jona. Będąc pod wrażeniem jej zdolności aktorskich w „Między Słowami” i „Vicky Christina Barcelona”, reżyser spotkał się z nią na planie „Avengersów” w Albuquerque, by omówić scenariusz, jeszcze zanim Johansson się z nim zapoznała. „Odbiliśmy długą rozmowę o mężczyznach i kobietach, miłości i pożądaniu, bliskości i uprzedmiotowieniu, mediach, rodzinie, religii i wielu innych sprawach”, wspomina Gordon-Levitt „Niedługo potem przeczytała scenariusz i, na całe szczęście, spodobał się jej! Nie wiem, co byśmy bez niej zrobili!”

Johansson dodaje: „Jako osoba wychowana w Nowym Jorku, po przeczytaniu scenariusza pomyślałam, że znam tę bohaterkę. Jest miłą katoliczką z New Jersey, a przy tym dziewczyną z charakterem. Jest skupiona tylko na tym, co według niej się jej należy i to ją zaślepia, uniemożliwia realistyczne spojrzenie na związek”.

Kolejną kobietą w życiu Jona jest Esther, koleżanka ze studiów wieczorowych, grana przez Julianne Moore („Zmiana w grze”, „Daleko od nieba”, „Godziny”, „Big Lebowski”). Kiedy Esther przytępuje Jona na oglądaniu porno na ekranie telefonu podczas zajęć, nawiązuje się między nimi szczerą, choć niełatwą, relacją. Esther stopniowo pokazuje Jonowi nowe sposoby myślenia, rozbudzając w nim niespodziewanie chęć osobistego rozwoju.

Moore przyznaje, że na początku niechętnie odniosła się do scenariusza „Don Jona”. Po ważnym zwrocie w jej karierze, roli aktorki filmów dla dorosłych w „Boogie

Nights”, nie chciała pojawiać się w kolejnym filmie o pornografii. Jednak zmieniła zdanie urzeczona piórem Gordona-Levitta. „Scenariusz mnie zachwycił” - wspomina. „Wcale nie był o pornografii. Okazał się bardzo odkrywczy, a akcja rozwijała się w nieprzewidywalny sposób. Bohaterowie odbywają podróż: od specyficznego typu uprzedmiotowienia do prawdziwej intymności - prawdziwą transformację. Do tego pokazaną przez pryzmat pornografii, co jest szalenie nowatorskie i oryginalne”.

W Esther najbardziej spodobał się aktorze godny pozazdroszczenia brak samoświadomości. W filmie postać ta jest w żałobie, lecz ta emocjonalna rana paradoksalnie otwiera ją na nieoczekiwane możliwości, jakie niesie życie. „Esther jest skupiona na „tu i teraz” i nie zdaje sobie sprawy z tego, jak postrzegają ją inni,” - wyjaśnia Moore. „Spodobało mi się jej wrodzona ciekawość, zainteresowanie światem i - tym samym - Jonem. Działa bez planu - rzeczy które ją spotykają, po prostu „dzieją się”.

Tony Danza („Taxi,” „Who’s The Boss”) wcielił się w rolę ojca Jona, przedstawiciela klasy robotniczej. Jego obsesja na punkcie relacji telewizyjnych wydarzeń sportowych na swój sposób koresponduje z uzależnieniem jego syna od pornografii. „W jednej ze scen Jon senior opowiada cudowną historię o swojej żonie i jej oszałamiającej urodzie za dawnych lat” - wspomina Danza. „wszyscy zachwycają się wzruszającą opowieścią, a ojciec nagle wybuchając krzykiem w stronę telewizora, na ekranie którego toczy się ważny mecz. On nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, co robi.”

„Myślę, że gra Tonego świetnie pokazuje, jak Jon junior odziedziczył po ojcu tendencję do eskapizmu” tłumaczy Gordon-Levitt. „Na swój sposób nie ma znaczenia, czy chodzi o porno czy sport: to jest oderwanie od rzeczywistości”

Gdy reżyser sam stanął przed kamerą, Gordon-Levitt mógł delektować się możliwością stworzenia postaci, jakiej widzowie by się po nim nie spodziewali. „Wiedziałem, że jeśli ma być to mój własny film, mogę zrobić coś, czego nie mógłbym zrobić w innej sytuacji”- wspomina.

Ta rola wymusiła na nim duży wysiłek fizyczny: by w przekonujący sposób zagrać postać próżnego osiłka, Gordon-Levitt przez sześć miesięcy poprzedzających produkcję po pięć dni w tygodniu trenował na siłowni. „Jadłem nieprawdopodobne ilości kurczaków i przybrałem sześć kilo w wadze mięśni. Ludzie pytali mnie czy utrzymam tę rutynę, gdy już skończymy kręcić. Odpowiedź brzmi: absolutnie nie!”

Jako reżyser, Gordon-Levitt korzystał ze swojego własnego doświadczenia scenicznego, sięgnął także po radę znajomych reżyserów, między innymi Christophera Nolana („Incepcja”, „Mroczny Rycerz Powstaje”) i Riana Johnsona („Kto ją zabił”, „Looper”). „Rian dał mi wiele rad odnośnie scenariusza, które przydały się również podczas samego procesu produkcyjnego” wspomina reżyser. „Był moim powiernikiem, gdy pracowaliśmy na planie, obejrzał też dwie różne wersje montażowe filmu. Natomiast gdy Chris dowiedział się, że planuję coś wyreżyserować, zaczął zadawać mi pytania, najczęściej bardzo dociekliwe, o to jaką dokładnie mam wizję tego projektu.

Aktorzy byli pod wrażeniem swobody, jaką wykazał się Gordon-Levitt w roli reżysera. „Joe nie trywializował takich aspektów produkcji jak charakteryzacja, nie szczędził też czasu na powtarzanie ujęć” – mówi Johannson. „Mógł pracować cały dzień i wciąż mieć jeszcze siłę przeprowadzać próby po zakończeniu zdjęć, by szlifować pożądany kształt danej sceny”.

Danza, który pracował z Gordonem-Levittem w 1993 roku przy produkcji „Aniołów na boisku” (Gordon-Levitt miał wówczas zaledwie dwanaście lat), zachwycił się ewolucją artystyczną, jaką przeszedł młody reżyser. „To oczywiste, że bardzo dużo nauczył się przez te wszystkie lata,” tłumaczy Danza, „Ale najważniejsze jest, że to reżyser z wizją. Wie, czego chce i jest utalentowany.”

„Przebywanie z Joe było po prostu przyjemne, zarówno jako aktorem jak i reżyserem” dodaje Julianne Moore. „Každy wspólnie spędzony dzień był okazją do kreatywnej, zespołowej pracy i świetnej zabawy.”

O OBSADZIE I TWÓRCACH FILMU

JOSEPH GORDON-LEVITT (Jon "Don Jon" Martello, Jr. / scenarzysta / reżyser)
Jego debiut reżyserski, „Don Jon”, po raz pierwszy został pokazany amerykańskiej publiczności na tegorocznym festiwalu Sundance, a międzynarodowej - na Berlinale. Levitt niedawno ukończył też zdjęcia do nowego filmu Roberta Rodriguez i Franka Millera „Sin City: A Dame to Kill For”, gdzie wcielił się w postać Johnnego, bohatera stworzonego przez Millera specjalnie na potrzeby filmu.

Inne jego filmowe dokonania Gordona-Levitta to między innymi nominowany do Oscara „Lincoln” Stevena Spielberga z Danielem Dayem Lewisem i Sally Field; „Looper”, w

którym znów spotkał się z reżyserem „Kto ją zabił” Rianem Johnsonem i zagrał u boku Bruce’a Willisa oraz Emily Blunt.

Ma na swoim koncie również trzeci i finalny epizod trylogii Batmana w reżyserii Christophera Nolana „Mroczny Rycerz Powstaje”, (nominacja People’s Choice Award dla ulubionego aktora), a także „Premium Rush” w reżyserii Davida Koeppa.

Wraz z Sethem Rogenem, Anną Kendrick i Brucem Dallas Howardem zagrał w „Pół na pół” wyreżyserowanym przez Johnatana Levine. Za tę rolę zdobył nominację do Złotego Globu. Wystąpił również w nominowanej do Oscara „Incepcji” Christophera Nolana z Leonardo DiCaprio, Marion Cotillard i Ellen Page; „Hesherze” Spencera Sussera z Natalie Portman i Rainn Wilson (Sundance 2010); „500 Latach Miłości” Marca Webba z Zooey Deschanel, za który dostał nominację do Złotego Globu, Independent Spirit Award i People’s Choice Award.

Aktor zagrał w światowym hicie „G.I. Joe: Czas Kobry” reżysera Stephena Sommersa; dramacie „Cud w wiosce Sant Anna” wyreżyserowanym przez Spike’a Lee; kontrowersyjnym „Stop-Loss w reżyserii Kimberly Pierce oraz kryminalnym dramacie „Świadek bez pamięci”, debiucie reżyserskim Scotta Franka.

Zdobył uznanie za role w produkcjach niezależnych, takich jak „Killshot” Johna Maddena z Diane Lane i Mickey Rourke; „Zawód zabójca” Lee Danielsa; „Kto ją zabił?”, nagrodzonym debiucie Riana Johnsona; „Mysterious Skin” Gregga Arakiiego oraz „W głąb siebie” z Donem Cheadle. Wyreżyserował także swoją adaptację noweli Elmore’a Leonarda „Sparks” (pokazany na Sundance w 2009 roku).

Na samym początku swojej kariery Gordon-Levitt zdobył Nagrodę dla Młodych Artystów za swą pierwszą poważną rolę w „Rzece życia” Roberta Redforda. Następnie zagrał pierwszoplanowe role w filmach „Anioły na boisku”, „Pod presją”, „Halloween H20” oraz „Zakochana złoźnica”.

Jest również dobrze znany amerykańskiej widowni telewizyjnej z roli w wielokrotnie nagradzanym serialu NBC „Trzecia planeta od słońca”. Za tę rolę zdobył dwie YoungStar Awards, a zespół aktorski, którego był częścią otrzymał trzy nominacje Screen Actors Guild Award® za wyróżniający się występ zespołu komediowego. Po zakończeniu pracy nad serialem, zrobił przerwę w aktorstwie, którą poświęcił na studia na nowojorskim Columbia University.

Założył otwartą kooperatywę produkcyjną hitRECORD, której przewodniczy. Każdy z dostępem do internetu może dołączyć do tej międzynarodowej społeczności setek tysięcy artystów z całego świata. W ciągu ostatnich paru lat hitRECORD pokazywało swoje szorty na festiwalu Sundance, ma też na koncie publikacje książek, albumów muzycznych, oraz przedstawienia na żywo. Dochód z każdej produkcji dzielony jest na pół: między kooperatywą a prezentowanymi artystami. Obecnie najpopularniejszy w serwisie jest artysta o pseudonimie „RegularJOE”, współtwórca jednego z największych jak dotąd firmowanych przez hitRECORD przedsięwzięć - HITRECORD ON TV! Gordon-Levitt będzie prezydentem tej serii półgodzinnych audycji telewizyjnych, która pokazana zostanie w styczniu przyszłego roku na antenie stacji Pivot, najnowszego kanału kablówki Participant Media.

SCARLETT JOHANSSON (Barbara Sugarman) Zdobywczyni nagrody Tony, BAFTA, czterokrotnie nominowana do Złotego Globu Johansson udowodniła, że jest jedną z najbardziej utalentowanych aktorek współczesnego Hollywoodu. Rodowita nowojorka Johansson zadebiutowała jako aktorka w off-Broadwayowym spektaklu „Sophistry” z Ethanem Hawkiem podczas New York’s Playwright’s Horizons.

Na początku tego roku zakończyła drugą serię przedstawień na Broadwayu jako Maggie w „Kotce na gorącym blaszanym dachu”. Wkrótce użyczy głosu bohaterce nowego romansu science fiction „Her”. Wyreżyserowany przez Spike’a Jonze film wejdzie na amerykańskie ekrany w styczniu przyszłego roku.

Niedawno również Johansson zakończyła pracę nad produkowanym w Marvel Studios „Captain America: The Winter Soldier” (premiera amerykańska w kwietniu 2014). W przyszłym roku ponownie zagra rolę Natashy Romanow / Czarnej Wdowy, gdy rozpocznie się produkcja najnowszej części „Avengersów”: „The Avengers: Age of Ultron”. Inne projekty w jakich aktorka ostatnio wzięła udział to wyreżyserowany przez Jona Favreau „Chef” (z Robertem Downeyem Juniorem, Dustinem Hoffmanem i Sofią Vergarą) oraz niezależny „Under the Skin” wyreżyserowany przez Jonathana Glazera („Sexy Beast”). Następnym projektem w kalendarzu aktorki jest thriller sensacyjny Luca Bessona: „Lucy” z Morganem Freemanem.

Johansson zebrała świetne recenzje i otrzymała nagrodę dla najlepszej aktorki na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji za grę w „Między Słowami”, bardzo dobrze ocenionym przez krytykę drugim filmie Sofii Coppoli, gdzie zagrała razem z Billem

Murrayem. Otrzymała też nagrodę Tony za Broadwaywski debiut w sztuce Arthura Millera „Widok z Mostu” u boku Lieva Schreibera.

W wieku dwunastu lat Johansson zyskała światowe uznanie za rolę Grace Maclean, nastolatki która przeżyła traumę po wypadku jeżdżeckim w „Zaklinaczu Koni” Roberta Redforda. Następnie Toronto Film Critics Circle przyznało jej tytuł Najlepszej Aktorki Drugoplanowej za udział w „Ghost World” Terrego Zwigoffa. Johansson oglądać można było też w mrocznym dramacie „Człowiek, którego nie było”, wyreżyserowanym przez braci Coen, gdzie zagrała wraz z Billym Bobem Thorntonem i Frances McDormand.

Zagrała także w filmach takich jak: „Avengers”; „Hitchcock” z Anthonym Hopkinsem; „Kupiliśmy zoo” w reżyserii Camerona Crowe’a; „Iron Man 2”; „W doborowym towarzystwie” braci Weitz. „Lokatorka” z Johnem Travoltą przyniosła jej trzecią w ciągu dwóch lat nominację do Złotego Globu, a „Match Point” Allena - czwartą. W jej dorobku znajdują się również produkcje „Kobiety pragną bardziej”, „Vicky Cristina Barcelona”, „Kochanice Króla”, „Spirit - Duch Miasta”, „Dziewczyna z perłą” z Colinem Firthem; „Wyspa” z Ewanem McGregorem; „Czarna Dalia” Briana DePalmy, „Prestiż” Christophera Nolana oraz „Niania w Nowym Jorku”.

Przełomową rolą w jej karierze była kreacja w osławionym przez krytyków „Manny i Lo”, dzięki której Johansson w wieku zaledwie dziesięciu lat, dostała nominację Independent Spirit Award za najlepszą pierwszoplanową rolę kobiecą.

JULIANNE MOORE (Esther) ostatnio pojawiła się w serialu produkcji HBO - „Zmiana w grze”.

Jej kreacja postaci Gubernator Alaski Sarah Palin spotkała się z uznaniem krytyki i zapewniła jej Złoty Glob, SAG i nagrodę Emmy.

Moore zagrała również w wyreżyserowanym przez Kimberly Pierce długo oczekiwanym remaku klasycznego kultowego horroru „Carrie”, który ma wyjść w USA jeszcze w październiku. W przyszłym roku wraz z Jeffem Bridgesem wystąpi w przygodowym fantasy „The Seventh Son” wytwórni Warner Bros, a także pojawi się u boku Liama Neesona w thrillerze sensacyjnym „Non-Stop” wytwórni Universal.

Zakończyła ostatnio pracę nad „Maps To The Stars” Davida Cronenberga, gdzie gra z Mią Wasikowski, Robertem Pattinsonem i Johnem Cusackiem. Scenariusz napisał na podstawie swojej powieści Bruce Wagner: film pokazuje splatające się losy odnoszących sukcesy psychoterapeuty z Los Angeles, jego słynnej rodziny i przyjaciół w społeczeństwie owładniętym manią sławy.

Moore to aktorka bardzo wszechstronna, na swoim koncie ma dużo znanych filmów różnych gatunków: od komedii po dramat, od hitów kasowych po kino arthouse. W 2011 wystąpiła w komedii romantycznej „Kocha Lubi Szanuje” ze Stevem Carrellem, Ryanem Goslingiem i Emmą Stone. W tym samym roku dostała nominację do Złotego Globu i BAFTA za główną rolę w „Wszystko w porządku” z Annette Benning i Markiem Ruffalo.

Jest jedną z dziewięciu na świecie osób w historii nagród Akademii Filmowej, która otrzymała dwie nominacje do Oscara w jednym roku. Za „Daleko od nieba” nominowano ją do tytułu najlepszej aktorki pierwszoplanowej, doceniono także jej drugoplanową rolę w „Godzinach”. Za obydwa te filmy dostała też wiele nagród od stowarzyszeń krytyków, nominacje do SAG i Złotych Globów. Nominacje do Oscara Moore otrzymała łącznie aż cztery razy, zaś do Złotych Globów - osiem. Podczas GLAAD Media Awards w 2004 roku dostała też the nagrodę Excellence in Media, w 2002 - Coppa Volti dla najlepszej aktorki na festiwalu w Wenecji i Actor Award na Gotham Awards, a podczas Sundance w 2001 - statuetkę „Tribute to Independent Vision”.

Moore współpracowała z wieloma wybitnymi reżyserami: Tomem Fordem w „Samotnym Mężczyźnie” u boku Colina Firtha; Scottem McGhee i Davidem Siegelem przy „What Maisie Knew”, swobodnej ekranizacji powieści Henrego Jamesa o tym samym tytule; w „Nauczycielce angielskiego” z Lily Collins i Gregiem Kinnareem; Atomem Egoyanem w „Chloe” z Liamem Neesonem i Amandą Seyfried; Mansem Marlindem i Bjornem Steinem w „Inkarnacji” z Jonathanem Rhys Meyersem; Fernando Meirellesem w „Mieście Ślepców” z Markiem Ruffalo; Tomem Kalinem w „Uwikłanych”; Toddem Haynesem w „I’m Not Here. Gdzie indziej jestem” w roli postaci zainspirowanej Joan Baez; w „Schronieniu” (nominacja Independent Spirit Award za najlepszą główną rolę kobiecą); Alfonsem Cauronem w „Ludzkich Dzieciach” u boku Clive’a Owena; Neilem Jordanem w „Końcu romansu” z Ralphem Fiennesem (za ten film otrzymała nominacje dla najlepszej aktorki jednocześnie do Oscara, Złotego Globu i SAG); Paulem Thomasem Andersonem w „Boogie Nights” (ten tytuł przyniósł jej nominacje dla najlepszej aktorki drugoplanowej do tych samych prestiżowych nagród) i „Magnolii” (nominacja do tytułu najlepszej aktorki

SAG); Robertem Altmanem w „Kto zabił ciotkę Cookie?” z Glenn Close i Liv Tyler oraz w „Na skróty” (nominacja Independent Spirit Award za najlepszą drugoplanową rolę kobiecą); Gusem Van Santem w re-make „Psycho” z Vincem Vaughnem; Louisem Malle w „Wani na 42 ulicy”; Jamesem Ivorym w „Picasso - twórca i niszczyciel”; oraz wyreżyserowanym przez braci Coen „Big Lebowski” z Jeffem Bridgesem.

Na liście produkcji komercyjnych w których wzięła udział znajdziemy: „Życie którego nie było” z Dominikiem Westem, „Pozew o miłość” z Piercem Brosnanem, „Hannibal” Ridleya Scotta, gdzie wcieliła się w rolę Clarice Starling; „Jurassic Park: Zaginiony Świat” Stevena Spielberga; „Ścigany” z Harrisonem Fordem; „Dziewięć miesięcy” z Hughem Grantem; „Benny i Joon” z Johnnym Deppem oraz „Ręką nad kołyską”.

Po zdobyciu licencjatu na Boston University for the Performing Arts, Moore wystąpiła w kilku off-Broadwayowych produkcjach, między innymi w „Serious Money and Ice Cream/Hot Fudge” w reżyserii Cyryla Churchilla w Public Theater. Zagrała w „Hamlecie” w Guthrie Theater w Minneapolis i wzięła udział w warsztatach produkcyjnych do Strindbergowskiego „Ojca” z Alem Pacino oraz „Wyroku mediów” Wendy Wasserstein z Meryl Streep. W 2006 Moore zadebiutowała na Broadwayu w „The Vertical Hour” w reżyserii Sama Mendesa na podstawie sztuki Davida Hare’a.

Julianne Moore jest także pisarką, jej czwarta książka ukazała się w USA we wrześniu. Zatytułowana „My Mother is a Foreigner, But Not to Me” bazuje na doświadczeniu dorastania u boku matki Szkotki. Wcześniej napisała serię książek dla dzieci - „Freckleface Strawberry”, „Freckleface Strawberry and the Dodgeball Bully” oraz „Freckleface Strawberry Best Friends Forever”. W 2003 Moore wydała w sklepie iTunes aplikację „Monster Maker”. Zainspirowana tytułowym bohaterem, Freckleface Strawberry, aplikacja umożliwia stworzenie własnego potwora, którego można wysłać członkom rodziny lub przyjaciołom. Ponadto, pierwsza z książek została zaadoptowana na potrzeby off-Broadwayowego musicalu.

Moore mieszka wraz z rodziną w Nowym Jorku.